Dzisiejszy numer zawiera 8 stron — Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: [illegible]

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Januarego b.
Sobota Eustachiusza
Niedziela Mateusza

Dziś	wschód	słońca	5,26	zachód	6,26
Jutro	„	„	5,32	„	6,20
Pojut.	„	„	5,33	„	6,17

Nr. 110 — Wąbrzeźno, sobota 20 września 1930 r. — Rok X

Planowana reforma Konstytucji.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) W najbliższą niedzielę ma się ukazać nowy wywiad z Marszałkiem Piłsudskim. Wywiad ten ma zawierać kilka wskazówek co do kierunku projektowanej reformy Konstytucji. Projekt nowej Konstytucji, opracowany przez ministra Cara, podobno już został doręczony p. prezesowi Rady Ministrów. Ma on być ogłoszony jednocześnie z manifestem Rządu Marszałka Piłsudskiego w ostatnich dniach września lub z początkiem października.

Projekt ten przewiduje — podobno — m. in reformę ordynacji wyborczej, ustroju wewnętrznego Sejmu oraz skasowanie stałych djet poselskich. Posłowie, według projektu, mają otrzymać djety tylko za posiedzenia, w czasie krótkiej sesji budżetowej. W czasie, gdy Sejm nie będzie obradował lub gdy posłowie nie będą brali udziału w posiedzeniach Sejmu i komisyj sejmowych, djet pobierać nie będą. Projekt kasuje również bezpłatne bilety kolejowe. Posłowie otrzymywać będą tylko bilety wolnej jazdy na przestrzeni od miejsca zamieszkania do Warszawy. Pozatem projekt nowej Konstytucji podobno przewiduje, że żaden obywatel nie może być wybierany do dwóch kolejno po sobie następujących Sejmów.

Marszałek Piłsudski miał oświadczyć, że postanowił nie odstąpić od zamiaru wprowadzenia tych i tym podobnych reform, mających uzdrowić parlamentaryzm polski. W kołach rządzących panuje opinja, że zmiany te będą mogły być wprowadzone na drodze legalnej, bowiem liczą jako pewnik, iż obóz rządowy uzyska conajmniej 300 mandatów do Sejmu. W obozie tym istnieje zdecydowana wola uczynić wszystko, dla osiągnięcia tego celu. Ale gdyby nawet rachuby te zawiodły, czynniki miarodajne nie wyrzekną się naprawy ustroju państwa i urzeczywistnienia swych projektów.

Rozporządzenie P. Prezydenta

o karach dla ochrony swobody wyborów.

WARSZAWA, 19. 9. Pan Prezydent Rzplitej wydał na wniosek Rady Ministrów w myśl art. 44 ust. 5 Konstytucji, rozporządzenie z mocą ustawy o karach dla ochrony swobody wyborów zmieniające ustawę z dnia 12. II. 1930 r. o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami władz i urzędników. Ustawa ta z dniem ogłoszenia rozporządzenia obecnego traci moc obowiązującą.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej rozszerza zekres postanowień karnych ustawy z dnia 12. II. wymierzonych tylko przeciw urzędnikom rozszerzając je na wszystkich obywateli i uznające tylko popełnienie przestępstw przez urzędnika w czasie urzędowania lub w związku z niem za okoliczność obciążającą.

Rozporządzenie rozszerza również zakres czynów karalnych zaliczając do nich składanie głosów przez nieuprawnionych do głosowania i przyjmowania lub żądanie korzyści majątkowych za głosowanie w sposób umówiony lub za wywieranie wpływu na sposób głosowania osób uprawnionych Pozatem rozporządzenie rozszerza kary za usiłowane przestępstwa przewidziane w rozporządzeniu. —

Jednocześnie rozporządzenie znosi postanowienie ustawy z dnia 12. II. zawierające pojęcie domiemanego powoływania się urzędnika na swe urzędowanie oraz na miejsce przewidzianej przez ustawę z dnia 12. II. procedury specjalnej i stanowi, że postępowanie w sprawach wytoczonych na podstawie obecnego rozporządzenia odbyło się według postanowień kodeksu karnego.

—:x:—

„Spontaniczny protest".

Kiedy przywódców Centrolewu zawiodły nadzieje, pokładane w demonstracpach z ubiegłej niedzieli, — wówczas panom przywódcom zachciało się nowego „wstrząsu", nowego „spontanicznego protestu ludu"... I oto Centrolew z PPS CKW na czele proklamuje ni mniej ni więcej... strajk powszechny w Warszawie. Groźba nielada... Ruszają z kopyta agitatorzy do wszystkich twierdz partyjnych, a przedewszystkiem do kolejarzy, — tramwajarzy, pracowników instytucyj użyteczności publicznej...

I o dziwo! Jak na złość, ani jeden pociąg nie przyszedł z jednominutowem opóźnieniem, światło elektryczne i gazowe na przekór Centrolewowi dawało jak gdyby jaskrawsze promienie...

Od dnia 10. b. m. kiedy to karząca ręka sprawiedliwości dosięgła ongiś nietykalnych posłów, minął prawie tydzień, który potrzebny był zgranym partjom na akt dywersji, zmierzający z jednej strony do zamanifestowania „wpływów" Centrolewu, z drugiej — dla rzekomego zdyskredytowania rządu Marszałka Piłsudskiego w oczach własnego społeczeństwa i całego świata. Zamiary spaliły jednak na panewce. Centrolew, a przedewszystkiem PPS CKW skompromitowała się doszczętnie, obnażając wobec całego świata bezsilę i resztę niepoczytalności politycznej. Społeczeństwo, jak dowodzą tego fakty, wyzwoliło się z pod wpływów zbankrutowanego partyjnictwa. Proklamowany na dzień 16. b. m. strajk powszechny z całą jaskrawością pokazał, że na placu, a częściowo za kratami, pozostali „generałowie partyjni"... bez armji!

Natomiast szeregi Polski walczącej — to dziś olbrzymia większość społeczeństwa, która jedynie od rządu Marszałka Piłsudskiego i we współpracy z nim oczekuje zdecydowanej naprawy ustroju i naprawy gospodarczej Państwa. — Zarówno inteligent, robotnik i chłop, jak i przemysłowiec i obszarnik z imieniem Marszałka Piłsudskiego wiąże losy Polski i losy Narodu Polskiego.

Nikt nie pomyślał o reagowaniu na fakt pociągnięcia do odpowiedzialności szkodników państwowych. Może za przestępstwa odpowiadać każdy obywatel, — musi odpowiadać również poseł, tembardziej, że posłem być już przestał.

Fiasko strajku powszechnego jest jeszcze jedną przestrogą dla tych, którzyby chcieli jeszcze szukać w szeregach opozycji siły moralnej czy fizycznej. M.

—:o:—

NA KRESACH MOŻNA KUPIĆ ŻONĘ ZA 500 ZŁ. I 10 PUDÓW ZBOŻA.

Na posterunek policji państwowej w Dziśnie zgłosiła się 22-letnia Helena Ślazewiczowa i opowiedziała niezmiernie dziwną historję.

Ślazewiczowa powróciła przed rokiem z mężem z Rosji i zamieszkała we wsi Kluczyny. Tam młode małżeństwo zapoznało się z niejakim Hołubowem, któremu bardzo podobała się Ślazewiczowa. Zauważył ten gust przyjaciela Ślazewicz i postanowił wyciągnąć z tego pewne dla siebie korzyści. Zawarł więc z Hołubowem umowę, że odstępuje mu prawa do swojej żony w zamian za 500 zł. i 10 pudów zboża. Otrzymawszy zapłatę Ślazewicz odwiózł żonę do Hołubowa i pozostawił mu ją. — Ale Ślazewiczowa na „interes" się nie zgodziła. Uciekła od nowonabywcy i wróciła do legalnego małżonka. Hołubow postanowił wtedy „kupioną" kobietę odebrać siłą i biedna sprzedana żona, widząc, że i mąż jej jest przeciw niej i żąda dotrzymania zawartej tranzakcji uciekła do dziadka. Ów poradził jej, by zwróciła się do policji. Policja bada teraz tę niezwykłą, jak na XX stulecie sprawę.

O wspólny front.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wystąpił na Pomorzu i w Poznańskiem z inicjatywą utworzenia jednej listy polskiej, by w ten sposób podkreślić jedność Polaków wobec wrogich wystąpień hakaty niemieckiej.

W tym celu odbyła się w tych dniach w Poznaniu konferencja z udziałem przedstawicieli stronnictw polskich. Na konferencji tej usłyszeliśmy niezmiernie charakterystyczną odpowiedź przedstawiciela Stronnictwa Narodowego p. Seydy. — Oświadczył on, nie mniej nie więcej, że w tej „kombinacji" stronnictwo jego mogłoby stracić część głosów, wobec tego nie godzi się na wspólną polską listę.

Oświadcza to endecja, której właściwie pozostało jedyne hasło „narodowe": walka z Niemcami!

Niewątpliwie dokumentem chwili jest inicjatywa Bezpartyjnego Bloku, który rozplakatował w poznańskiem i na Pomorzu odezwę treści następującej:

„Rodacy! Atak ministra Treviranusa na ziemie odwiecznie polskie zjednoczył wszystkich Polaków bez różnicy przekonań politycznych. Przychodzi chwila poparcia tego zjednoczenia czynem. Zbliżają się wybory! Wszyscy Polacy Kresów Zachodnich winni skupić się dookoła jednej listy polskiej aby dać dowód, że w rozbitym politycznie społeczeństwie polskim każdy taki atak wroga wywoła zawsze podobny skutek. Gdy chodzi o całość i niepodzielność naszych ziem nie może być między Polakami żadnych różnic!

Rodacy! Ponad partjami i osobistemi ambicjami jest Ojczyzna. Gdy jej całość jest zagrożona wysiłek wszystkich Polaków winien pójść w jednej linji obrony jej granic. Hasłem więc — **„WSZYSTKO DLA POLSKI!"** twórzmy jedną listę polską. Wszystkie stronnictwa polityczne polskie wzywamy do połączenia się w jeden wielki, wspólny polski blok wyborczy!"

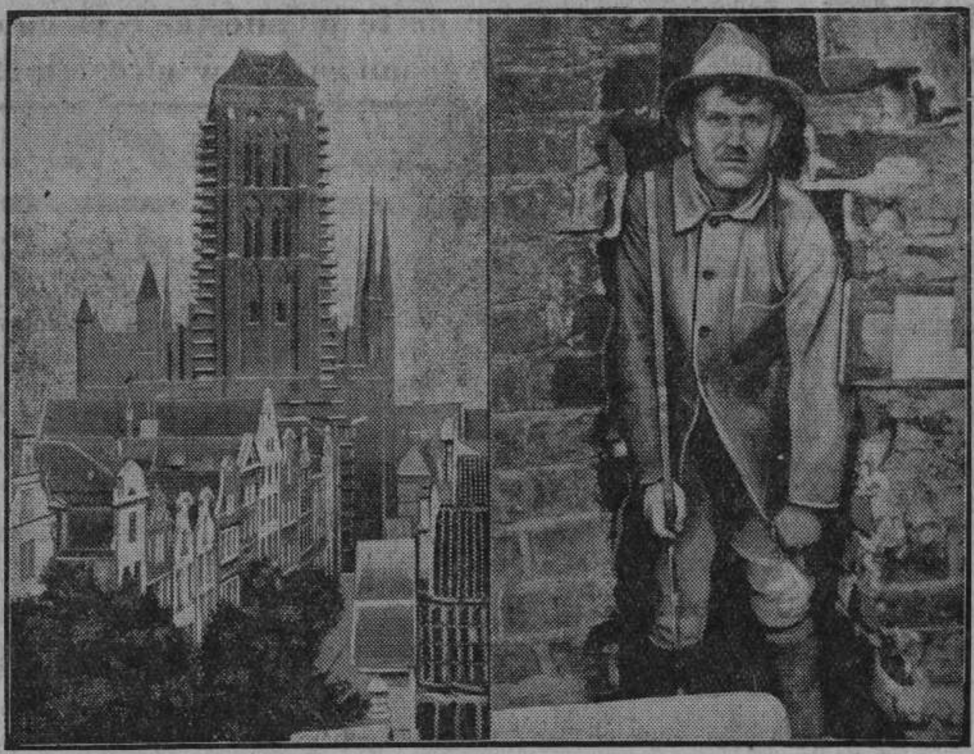
Całe społeczeństwo dowiedzieć się musi, że narodowa partja, nosząca nazwę Stronnictwa Narodowego nie godzi się na utworzenie jednego frontu polskiego w zachodniej dzielnicy Państwa tylko dlatego, że może stracić na rzecz innych stronnictw polskich kilka głosów. Tak pojmują swoje narodowe obowiązki partyjnicy, którzy od rana do nocy mają frazes narodowy na ustach i pienią się, gdy rząd zawiera choćby jakiekolwiek umowy gospodarcze z Niemcami.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

* „Arcybiskup" 'marjawicki Kowalski skazany zostł przez Sąd Najwyższy na 6 miesięcy ciężkiego więzienia za bluźnierstwo.

* W Gdańsku nieznani sprawcy zamalowali czarną farbą orła polskiego, znajdującego się na ratuszu.

Reparacja kościoła Marjackiego w Gdańsku.



Kościół Marjacki w Gdańsku zagrożony.
Wspaniała świątynia gotycka w Gdańsku, kościół Marjacki, — jest poważnie zagrożona w środku wieży, mierzącej 60 m., utworzyły się szerokie szczeliny na północnej i południowej stronie.
Widzimy na lewo wieżę, obstawioną rusztowaniami; na prawo człowieka przy reparacji rysów.

* Przed sowiecką kolektywizacją uciekło do Polski 17 obywateli sowieckich.
* Jednodniowy strajk, urządzony przez Centrolew w Warszawie nie udał się. Strajkowało tylko 200 robotników.
* Prasa donosi, że rząd Brüninga ma ustąpić w związku z sensacyjnemi wynikami wyborów do Reichstagu.
* Podczas wyborów w Iraku, doszło do rozruchów, wskutek czego 19 osób zostało zabitych.
* Wskutek rozruchów robotników przy robotach plantacyjnych w Kolumbji zabitych zostało 40 osób.
* Wczoraj do Gdyni przybyło statkiem „Pułaski" 105 turystów — Polaków z Ameryki.
* Według obliczeń w Nowym Jorku jest 18 tysięcy policjantów.

Jedna z głównych zadań Akcji katolickiej.

(KAP.) W szwajcarskim miesięczniku „Monats-Rosen" pisze prof. dr. Beck o nowosocjalistycznem niebezpieczeństwie w Szwajcarji nasstępujące uwagi:

Należy przeciągnąć granicę pomiędzy walką z socjalizmem a duszpasterstwem wśród socjalistów. Zwalczanie zasad socjalistycznych jest jednem z głównych zadań nakazywanej nieustannie przez Ojca św. Piusa XI Akcji Katolickiej.

Duchowieństwo i wierni winni tutaj iść wspólnym frontem, ażeby odeprzeć socjalistyczny atak na twierdzę rodziny chrześcijańskiej i duszę poszczególnego robotnika. Należy pouczać społeczeństwo o fałszach doktryny socjalistycznej, która Kościół przedstawia jako „sojusznika kapitalizmu" i wzbudza doń nienawiść w szerokich masach robotniczych. Socjalistycznemu i kapitalistycznemu ustrojowi należy przeciwstawić **chrześcijański porządek społeczny** tak, jak on przedstawiony jest w Encyklice „Rerum Novarum".

Duszpasterstwo wśród socjalistów wymaga objaśnienia katolickiej doktryny społecznej w sposób jasny i przystępny dla szerokiego ogółu.

Nagłe i niedające się w naturalny sposób wytłomaczyć uzdrowienie zakonnicy Anny Marji w Rzymie, jest żywo przez dzienniki rzymskie omawiana.

Cudowne uzdrowienie zakonnicy

Chora na gruźlicę płuc w ostatnim stadjum 26-letnia zakonnica, która od pewnego czasu zupełnie oślepła z powodu tej okropnej choroby, została już opuszczona przez lekarzy i po otrzymaniu ostatnich pociech religijnych oczekiwała zgonu. Z rana w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny odczuła chora powtórnie głaskanie chłodną dłonią po spalonem gorączką czole. W mniemaniu, iż czyni to któraś z obecnych sióstr zakonnych, prosiła chora, by jej już więcej nie dotykano. Zaprzeczeniom sióstr jednakże nie dawała wiary. W krótkim czasie potem popadła w głęboki sen, z którego obudziło ją ponowne dotknięcie. Tym razem zdawało się chorej, iż widzi przed sobą postać Madonny. Postać w ciemno-błękitnym płaszczu, usianym gwiazdami ,z koroną gwiaździstą na głowie oddalała się zwolna od łoża chorej i wznosiła się do góry. Chora zerwała się wówczas z łóżka a siostry, które pośpieszyły, by ją uspokoić, mniemając, że chodzi o zwykły atak, przekonały się ku niewymownemu zdziwieniu, iż siostra Anna Marja odzyskała nagle wzrok oraz, że również wszelkie inne objawy choroby wraz z gorączką zniknęły.

Fakt ten został potwierdzony przez lekarzy.

Oszust ze sztabem agentów.

Szajka niebieskich ptaków pod kluczem.

Pomysłowość wszelkiego rodzaju spryciarzy, żerujących na łatwowierności lub uczuciach humanitarnych społeczeństwa, przechodzi wszelkie granice. — Bezczelność pomieszana ze sprytem jest zazwyczaj jednym z głównych pomocniczych motorów, dzięki któremu ostrożna nawet publiczność daje się nabierać rozmaitym niebieskim ptakom, gasującym bezustanku wśród niej i niewahającym się zagrać na jej najtkliwszych uczuciach.

Organa grudziądzkiego wydziału śledczego wpadły na trop niebezpiecznej szajki, która dokonała szeregu oszustw na terenie Grudziądza i powiatu. Mianowicie przed kilkoma tygodniami wpłynęło do policji doniesienie niejakiego p. Czesława Pantera z Gołębiewka, pow. grudziądzki, o nabyciu przez niego od pewnego osobnika obligacji premjowej z Ludowego Banku Spółdzielczego ze Lwowa. Po pewnym czasie u Pantera zjawił się ponownie ów tajemniczy osobnik z oświadczeniem, że główna wygrana w kwocie 40.000 dolarów padła właśnie na numer szczęśliwego nabywcy. Przy tej okazji przybysz zażądał zaliczki na koszta manipulacyjne,związane z wypłatą wygranej sumy. Panter ,obawiając się stracenia wygranej rzekomo sumy dał przybyszowi 92 zł, otrzymując w zamian pokwitowanie. Od tego czasu zaginął wszelki ślad po nieznajomym agencie.

Wszczęte w tej sprawie energiczne dochodzenia prze zdłuższy czas nie przynosiły pożądanego rezultatu. Aż oto w ostatnich dniach stwierdzono że oszustwa na szkodę Pantera dopuścił się niejaki Bronisław Bąkowski, zamieszkały w Rządzu, pow. Grudziądz.

Aresztowany Bąkowski w toku śledztwa przyznał się do popełnienia tej oszukańczej manipulacji zaznaczając przytem, że głównym inicjatorem tego procederu jest Ernst Brandenburger, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Brackiej 4, który zwerbował cały sztab agentów z Grudziądza i okolicy, zaopatrując ich w „instrukcję", w jaki sposób mają oszukiwać naiwnych ludzi. Z agentów tych, dotychczas udało się aresztować: Bąkowskiego, Wasalę, Brandenburgera i Rzęczkowskiego, reszta zaś oszustów, zdoławszy zmylić czujność policji — umknęła.

W czasie rewizji domowej u Ernsta Brandenburgera zajęto całe stosy premjówek ,dolarowych, reklamowanych z różnych banków, które były rozsprzedawane przez niego oraz podwładnych agentów, jako oryginalne, przeważnie osobom mniej zamożnym.

Cwierć wiekowa

ROCZNICA WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ

Młodzież Siedlecka i innych miast przeciwstawiła hart ducha przeciwko przemocy fizycznej, wierząc święcie w słuszność swej sprawy, pamiętając, że walka o szczytne cele musi zakończyć się zwycięstwem. W niedługim czasie nastąpiły ważne wypadki dziejowe, mianowicie klęska moskali w wojnie z Japonją i wybuch rewolucji w Rosji. W Warszawie wśród ciągłych salw karabinowych i huku bomb dojrzewała myśl, że nadchodzi pora do próby o nową zdobycz, o możność pielęgnowania mowy ojczystej, mianowicie o szkołę polską. Praca ta przygotowawcza wrzała w całej pełni, aż nadszedł dzień 28 stycznia 1905 roku, kiedy to młodzież szkolna opuściła mury znienawidzonej szkoły rosyjskiej, rozpoczynając strejk szkolny. We wszystkich młodzież złożyła deklarację władzom, w której stanowczo żądała nauczania w języku polskim i do szkoły rosyjskiej uczęszczać nie będzie. Dzisiaj dopiero można zrozumieć, jaka fala entuzjazmu musiała być w duszach młodzieży, jaki ogarnął ją zapał, jeśli zdecydowała się stanąć oko w oko z przedstawicielami okrutnych zaborców, narazić się na niezliczone prześladowania, na nieporozumienia w domu, gdzie nie wszyscy rodzice byli dostatecznie uświadomieni o ważności strejku, ryzykować możność przerwania nauki i wystawić się na prześladowania żandarmerji i ochrany rosyjskiej. Jest to chlubna, ofiarnie zapisana karta w dziejach młodzieży polskiej.

Oddźwięk strejku szkolnego był ogromny.. Społeczeństwo starsze rozpoczęło z zapałem starania, aby doprowadzić do urzeczywistnienia celu, to jest do zdobycia szkoły polskiej, prócz tego zaczęto tworzyć komplety nauczania, aby dać możność młodzieży kształcenia się dalej i nie tracenia drogiego czasu. Nauka w kompletach rozwijała się nadzwyczajnie, młodzież w olbrzymiej liczbie bo 15 000 przychodziła, uczyła się bez przymusu, bez stopni, bez świadectw i kar. To już nietylko entuzjazm, to nie jednorazowy wybuch, to była codzienna szara praca, służąca temu samemu celowi, co i strejk.

Takie tryumfy święciła wówczas wielka cnota — wytrwałość. — Ze wszystkich stron Polski płynęły słowa zachęty i otuchy, sypały się grosze na pomoc strejkującym, naród cały poczuł się zespolony mimo kordonów, dzielących jednych braci od drugich. Wiara w siłę narodu i jego rosnąca solidarność, to były pierwsze rezultaty rozpoczętej walki. Uporczywe starania i niezłomność stanowiska całego społeczeństwa polskiego sprawiły, że Rosja, wyczerpana ciosami niedawno przebytej wojny i rewolucji, uległa, i w październiku 1905/6 roku szkolnym nastąpiło otwarcie pierwszych szkół polskich. Z roku na rok ulepszał się i potężniał gmach naszego szkolnictwa, posiadał on jednak wadę ,stworzoną przez władzę rosyjską — szkoła polska była prywatna — bez praw. Trzeba było wielkiej ofiarności i wysiłku społeczeństwa, by udostępnić ją dla niezamożnej młodzieży, oprócz tego ukończenie jej w oczach zaborców było nic nie znaczącem, maturzysta szkoły polskiej był traktowany jako analfabeta, któremu groziła 3-letnia służba wojskowa.

Trzeba było mieć silny charakter, aby wytrwać na zdobytym posterunku. W tych ciężkich warunkach powstaje „Liga Walki" o szkołę polską państwową, która obejmuje liczne rzesze młodzieży, poczynając od klasy IV, związanych ślubowaniem, że szkoły polskiej nie opuszczą, że do rosyjskiej szkoły nie przejdą, że nie wstąpią na żaden uniwersytet rosyjski. Młodzież polska, uczęszczająca do szkół rosyjskich była bojkotowana, jako łamistrejki i dopiero w 1915 roku 5 sierpnia po wyjściu Moskali z Warszawy, zostaje udzielona amnestja przez trzy organizacje młodzieży niepodległościowej, wzywając wychowawców szkół rosyjskich, aby „ofiarną pracą" dla narodu zmyli piętno ze swej przeszłości. Szkoła polska zaczęła wychowywać nowy typ obywatela, przepojonego „Ideą Niepodległości", przybliżyła odległe ideały, uczyniła je uchwytnemi, wzniosłym porywom nakazywała przybrać realne formy i przetrwała do czasu, kiedy zaświtała nam jutrzenka swobody, gdy najeźdźcy jeden po drugim opuścili uciemiężone ziemie polskie. Ale nie wszystkim rodakom danem było skupić się pod jednym dachem wyzwolonej Ojczyzny.

2 miljony Polaków na terenach historycznie polskich, które nie weszły w skład Państwa Polskiego otacza nasze granice. Na ziemiach tych dziecko polskie spragnione jest tak szkoły polskiej, jak my przed 25 laty. O miedzę z naszym Śląskiem na Śląsku Opolskim mowa polska walczy zacięcie o swe prawa. Jeszcze dzisiaj dziecko polskie przyłapane tam na mowie polskiej, jest bite specjalną tablicą z napisem „Pollack", aby wzbudzić w każdem dziecku niechęć do samego imienia polskiego. Jeszcze dzisiaj po staremu nakazują modlić się dzieciom we wrogim języku.

Boryka się również społeczeństwo polskie na Bukowinie i Śląsku Cieszyńskim, nie mówiąc już o Litwie Kowieńskiej, gdzie dzieci polskie narażone są na prześladowania, przy których bledną szykany dawnych carskich rządów.

Oprócz tego 5 miljonów Polaków szuka chleba na emigracji, tracąc czasem to co najważniejsze — mowę polską i dumę z imienia polskiego. Bronią się nasi rodacy jak ich poprzednicy z Siedlec, Warszawy i Wrześni, bo czują, że utrata mowy ojczystej, to zanik ducha narodowego. Jednym ratunkiem jest stworzenie przez nas funduszu wieczystego, który zasilałby uczelnie polskie poza granicami Ojczyzny.

Główny Komitet obchodu 25-lecia walki o szkołę polską postanowił dokonać tego dzieła. Niech nie zabraknie skromnych naszych ofiar! Ślubujmy uroczyście, że pamiętać będziemy o rodakach naszych, rozproszonych po świecie, że nie zostawimy ich samych na pastwę ucisku.

A teraz przez powstanie uczcijmy pamięć tych, którzy spełnili swój obowiązek, walcząc o szkołę polską. Oddajmy hołd świątyniom nauki polskiej i okażmy korną miłość i przywiązanie do naszej szlachetnej mowy, która była, jest i będzie ostoją ducha narodowego.

Manifestacja narodowa, mająca odbyć się w niedzielę 21 bm. ma dowieść, że nie pozwolimy robić zamachów na całość granic Rzeczypospolitej. — Każdy Polak i Polka—przybędzie na tę manifestację, dokumentując iż nie damy piędzi ziemi polskiej bez przelewu krwi! Rodacy! Wszyscy na manifestację w niedzielę!!!

Z podróży po powiecie.

Drogi. — Wybudowanie nowej szosy Pływaczewo—Wieś Królewska.—Co mówią stare kroniki.— Skąd pochodzi nazwa Pływaczewa? — Życie kulturalno-oświatowe. — Strona gospodarcza przedstawia się pięknie.

Wędrówki współpracownika redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" po powiecie.

Cudna, polska jesień nadchodzi....

Powietrze nie stałe — wichura i deszcz, czasem deszcz z wichurą — kiedyś niekiedyś deszcz lunie ci w oczy niespodzianie tak, jak nieprzyjaciel na froncie zjawi się niewiadomo skąd. Wówczas stajesz bezradny, gdy powietrze takie zastanie cię gdzieś w połowie twej drogi... Ale i to się zdarzy! — Przecie na to jesień, prawda?

Nie zważając na silnie dmiący wiatr, wsiadłem na mego stalowego rumaka i dalej w zawody z.... wichrem! Niestety wicher okazał się silniejszy, bo zwalił mnie kilka razy z mego rumaka na ziemię. A gdym się podnosił z ziemi, wicher, jakby śmiejąc się ze swego figla — z większą siłą przeleciał koło mnie, szydząc widocznie.

Wreszcie, gdym przejechał Czystochleb i wjeżdżałem na szosę do Zielenia — ja śmiałem się z wiatru — a ten zamiast się gniewać, dopomógł mi w jeździe, pchając mnie z tyłu.

Bez żadnych przeszkód dojechałem do dworca Zieleń. — Kiedy ostatni raz przejeżdżałem przez tę wioskę na dworzec, droga była tak strzaskana, tak marna, że jechać nie było można. Dziś natomiast zastałem drogę — jak mówią — prima. Tak dawno oczekiwana naprawa wykończona. — Mieszkańcy okoliczni cieszą się z tego bardzo; przecie gospodarze wiele wozili na dworzec swoich produktów. Traz oczywiście transport będzie łatwiejszy.

Dojeżdżam do Pływaczewa...

Wioska dziś duża, bo licząca około 700 mieszkańców, prawie wszyscy Polacy. Sołtysem jest tu p. Gawroński. Szkoła, jaka jest we wsi, liczy 5 oddziałów. — Kierownikiem szkoły jest p. **Stencel**, któremu gorliwie dopomaga w wychowywaniu młodzieży p. **Jastrzębowska,** nauczycielka.

Pływaczewo —była za czasów polskich przedrozbiorowych wsią królewską. Nazwa pochodzi od bagien, które do niedawna było można w okolicy spotkać... Wieś wyglądała tak, jakby pływała — stąd też nazwa Pływaczewo.

Mówią o tem kroniki z przed stu lat pisane, znajdujące się w szkole (kronika szkolna).

Za odzyskanie niepodległości Polski, mieszkańcy gminy Pływaczewa wystawili w roku 1920 jako wdzięczność Opatrzności piękny granitowy pomnik (Bożą Mękę) na drodze do Kowalewa. Mieszkańcy figurę tą szczególną otaczają opieką, zwłaszcza w maju i czerwcu, gdzie zbierają na nabożeństwa wieczorne.

Życie kulturalno - oświatowe w wiosce jest tu pielęgnowane ze szczególną opieką. Istnieje tu sprawna Ochotnicza Straż Pożarna, której znakomitym naczelnikiem jest p. **Władysław Klimek,** znany w całym niemal powiecie społecznik. Na zebraniach wygłaszane są odczyty z różnej dziedziny, które wielki pożytek przynoszą ogółowi. Poza Strażą Ogniową jest tu jeszcze sekcja Przysposobienia Rolniczego P. T. R., którą to sekcję właśnie zwiedziliśmy z instruktorem rolnym P. T. R. p. Malkiewiczem i patronem sekcji p. Władysławem Klimkiem. U wszystkich uczestników sekcji zastano każdą rzecz w jaknajlepszym porządku. Zawdzięczać to to należy patronowi sekcji p. Klimkowi, bardzo starającemu się o podniesienie rolnictwa.

Po zwiedzeniu sekcji zwiedziliśmy wzorowe gospodarstwo p. Władysława Klimka, właściciela 210 morgowego gospodarstwa. Uderzyła nas przedewszystkiem czystość tak w zabudowaniach gospodarczych jak i podwórzu. Dom mieszkalny, masywny, murowany, wygląda niby staroszlachecki dworek. Przyznać muszę, że gospodarstwo p. Klimka, chociaż w Pływaczewie nie największe, jest wzorowe — rola zaś pod względem uprawy pierwszorzędna. Dodać muszę, że największe gospodarstwo posiada p. Krużyński.

Nadzwyczaj gościnni pp. Klimkowie uprzejmie zaprosili nas do domu na posiłek, trwający do dość późnego wieczora. Nie łgając, trudno było z tak gościnnego domu wychodzić, zwłaszcza, że na dworze wicher zawodził, a deszcz mu wtórował popłakując jakby. Zresztą pocóż się spieszyć? Życie jest krótkie. Zabawić się porządnie, pogawędzić trochę nie zaszkodzi nigdy. A gawędzić było z kim: p. M. Zielińską z Brodnicy (naprawdę trochę uszczypliwa!) chwaląca sobie „Głos Wąbrzeski" choć go niedawno poznała. — Dobry to znak. „Głos Wąbrzeski" zyskuje zwolenników także poza powiatem....

Wracamy do domu późno. Wicher coraz zajadlej na nas uderza, jakby chciał się zemścić za to, żeśmy wyszydzili z niego, siedząc w domu.... (Or.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 19 września 1930 r.

— **Osobiste.** P. por. **Kuliszewski** pow. K-dt P. W. i W. F. naszego powiatu, został rozkazem D-cy Korpusu VIII. wyznaczony na 2 miesięczny kurs sędziowski w. f. w Centralnym Instytucie Wych. Fiz. w Warszawie.

W czasie nieobecności, od 22 września od połowy listopada zastępować go będzie w sprawach p. w. i w. f. p. por. **Telowski** z 63 pp. z Torunia.

— **Jesienne powietrze,** które mamy od kilku dni, nie sprzyja wykopkom. W niektórych okolicach zasiewy zostały ukończone. (—)

— **Uczniowie Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Niedźwiedziu.** Dziś zwiedzili muzeum p. Mieczkowskiego w Niedźwiedziu adepci Szkoły Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu z p. dyrektorem Szczeblewskim na czele. (—)

— **Od 1-go października wracamy do przedwojennego komornego.** Kończący się w bieżącym miesiącu kwartał jest ostatni, w którym lokatorzy jedno-izbowych mieszkań mieszkają za zniżone komorne według ustawy o ochronie lokatorów. Po 1-m października komorne osiąga wysokość płaconego w czerwcu r. 1914 według następującej skali przrachowania: 100 koron — 105 zł, 100 marek — 123 zł, a 100 rubli — 266 zł.

— **Podwyżka opłat pocztowych.** Z dniem 10 września r. b. podwyższono kwoty przekazów pocztowych i telegraficznych oraz obciążenie pobraniem przesyłek listowych, listów wartościowych i paczek do 2.000 zł. Opłaty zasadnicze przy nadaniu przekazów wynoszą do kwoty zł 1.250,— = 2,50 zł, 1.500,— zł = 2,85 zł, 1.750,— = 3,20 zł, 2.000,— zł = 3,50 zł, przy doręczaniu przekazów, do złotych 1.500,— = 1,50 zł, do zł 2.000,— = 2 zł.

— **W manifestacji** narodowej urządzonej w niedzielę 21. b. m. prosimy, by Szanowne Obywatelstwo wzięło gremjalny udział; wywiesiło sztandary o barwach narodowych. Zamiejscowe organizacje i towarzystwa upraszamy, by przybyły na manifestacje gremjalnie ! (—)

Z POWIATU

— *Pływaczewo.* (Zebranie sekcyj Przysposobienia Rolniczego). We wtorek, dnia 23 bm. odbędzie się w oberży p. Dąbrowskiego o godz. 6-tej wieczorem zebranie obu sekcyj Przysposobienia Rolniczego przy Kółku Rolniczem w Zieleniu. Z powodu ważnej sprawy, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Patron sekcyj.

— **Małe Radowiska.** (Pożar). Wczorajszej nocy spłonęły z niewiadomych przyczyn 3 stogi zboża na szkodę p. Jana Przybylskiego. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców podpalenia. (—)

— **Dębowałąka.** (Gdzie jałówki?) Zginęła jałówka na szkodę p. Wermana w Dębowejłące. — Ktoby wiedział o pobycie jałówki, proszony jest o doniesienie do Policji. (—)

— **Zieleń.** (Kradzież). Do plebanji tutejszej zakradli się onegdaj złodzieje i skradli ks. prob. Różyckiemu z piwnicy różne rzeczy. Sprawą zajęła się policja. (-)

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

ZE SZKOŁY ROLNICZEJ.

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza męska w Kowalewie ogłasza, że z dniem 5 listopada b. r. rozpoczyna się nauka. Spółdzielnia uczniowska uruchomi przy szkole własną kuchnię, przez co koszt wyżywienia bardzo potanieje.

Uczniowie mieszkać będą na stancjach w mieście, gdyż szkoła internatu nie posiada. Wpisy przyjmuje Dyrekcja Szkoły piśmiennie, zaś ustnie w każdą środę i sobotę. Na żądanie wysyła się prospekt.

Z EKRANU.

— *Kino „Słońce".* Wielki film pod tytułem „Arka Noego" wyświetlany w „Słońcu" zjednał sobie wszystkich! Kto jeszcze na tym filmie nie był, niech zaraz pospieszy!

— *Kino „Dwór Wąbrzeski"* wyświetla dziś ostatni dzień wielki rekordowy program. Całość programu 24 akty z ślicznym nadprogramem. Wstęp na salę 2 osoby na 1 bilet. Od soboty dramat salonowo - kryminalny pod tyt.: „Białe róże z Ravensbergu".

RUCH TOWARZYSTW.

— *Uwaga towarzystwa!* Towarzystwom biorącym udział w manifestacji narodowej podajemy do wiadomości, że towarzystwa i organizacje ustawiają się na luksusie według czasu przybycia.

— *Zebranie Kupców w sprawie pożyczki.* Dziś w piątek, o godz. 8-ej wiecz odbędzie się posiedzenie w lokalu p. Jana Kaczyńskiego. — Na porządku dziennym bardzo aktualna sprawa dot. osiągnięcia większych kredytów dla tutejszego kupiectwa.

W interesie własnym zaleca się przybycie na posiedzenie wszystkich pp. członków.

— *Baczność Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej i Żeńskiej na terenie powiatu wąbrzeskiego.* Wielką manifestację przeciw niemieckim zakusom urządza się w Wąbrzeźnie w niedzielę 21 bm.

W tej manifestacji, jednoczącej cały naród i nas nie powinno zabraknąć! — Okażmy, że każdej chwili gotowi jesteśmy stanąć w obronie naszej ziemi polskiej.

Druchny i Druhowie! weźcie udział w tej manifestacji narodowej! Niech nikogo nie zabraknie. — Zbiórka w niedzielę o godzinie 10-tej na placu luksusowym.

Zarząd okręgowy.

— *Baczność Powst. i Wojacy!* W niedzielę, dnia 21-go września r .b. odbędzie się w Wąbrzeźnie wielka manifestacja narodowa przeciw zakusom odwiecznego wroga, żądnego krwi i pożogi na ziemi polskiej.

Wzywa się przeto wszystkie placówki Powst. i Wojaków powiatu wąbrzeskiego do jaknajliczniejszego wzięcia udziału. Zbiórka o godz. 10-tej na placu Luksusowym.

Zarząd obwodowy.

— *Baczność Tow. Powst. i Wojaków w Wąbrzeźnie.* Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w piątek dnia 19 września o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu drh. Markuszewskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Sympatycy mile widziani.

Zarząd.

Zarząd Tow. Samodz Kupców we Wąbrzeźnie.

— *Baczność Sokoli!* Dziś, w piątek, dnia 19 bm. o godz. 8-ej wieczorem zebranie wszystkich druhów i druchen w Sokolni. Ze względu na wyjazd na zawody okręgowe do Torunia i udział w manifestacji niedzielnej ,udział wszystkich członków konieczny. Czołem! Prezes.

— *Baczność Podoficerowie Rezerwy!* W niedzielnej manifestacji bierze Koło gremjalny udział. Zbiórka wszystkich członków Koła na placu luksusowym o godzinie 10-tej przed południem. Umundurowanie wzgl. czapki pożądane.

Zarząd.

— *Hufiec Harcerski — Baczność!* W niedzielę 21 bm. odbędzie się o godzinie 9,30 zbiórka wszystkich drużyn miejscowych, celem wzięcia udziału w manifestacji w obronie granic ziem pomorskich. Czuwaj! Komendant Hufca.

— *Baczność Stow. Młodzieży Żeńskiej!* W niedzielę 21 bm. o godz. 9,30 zbiórka na placu luksusowym celem wzięcia udziału w pochodzie. Zarząd.

— *Baczność Młodzież Męska!* Stowarzyszenie bierze gremjalny udział w wielkiej manifestacji przeciw zakusom niemieckim w niedzielę, dnia 21 bm. Zbiórka wszystkich druhów w niedzielę o godz. 9-tej w wikarjówce. O przybycie wszystkich prosi Zarząd.

— *Baczność Bractwo Strzeleckie* W niedzielnej manifestacji bierze Bractwo udział. — Zbiórka braci o godz. 10-tej na placu luksusowym, skąd wymarsz do kościoła. — O gremjalne wzięcie udziału prosi Zarząd.

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 września 1930 r. o godz. 11,45 przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Pawła Staronia w Trzcianie

⅔ sąsieka żyta

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 22 września 1930 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka Czajki w Czaplach

zbiór z 10 mórg pszenicy letniej i 6 mórg pszenicy zimowej

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 22 września 1930 r. o godz. 10,45 przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Adama Cały w Ryńsku

3 tuczniki

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 22 września 1930 r. o godz. 12,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa Pastuszaka w Trzcianie

1 powózkę, 3 maciory, konia i 2 jałówki

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 22 września 1930 r. o godz. 11-tej przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

bibljotekę, dywan, zegar, kanapę i b. w. rzeczy, około 600 ctr. jęczmienia

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 22 września 1930 r. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Pawła Perzyńskiego w Trzcianie

3 tuczniki, 2 jałówki i 1 buhaja

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 22 września 1930 r. o godz. 10,15 przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Tomasza Przyrackiego w Ryńsku

2 krowy, buhaja i 3 cielaki

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 22 września 1930 r. o godz. 11,30 przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

zbiór z około 20 mórg żyta i 3 mórg jęczmienia

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 23 września 1930 r. o godz. 3-ciej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Antoniego Rudnickiego w Gzikach

3 stogi żyta, 4 stogi pszenicy i 1 stóg mieszanki

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 22 września 1930 r. o godz. 10,30 przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

kompl. gabinet, kompl. pokój mieszkalny, bibljotekę i biurko

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Publiczne doręczenie i wezwanie.

W sprawie Huldy i Olgi Skrockich, zam. w Berlinie, Scharlottenburg, zast. przez pełn. proc. adwokata Balcerskiego w Wąbrzeźnie przeciw Helenie Zillmannowej z domu Lange, wdowie zamieszkałej przedtem w Myśliwcu, pow. Wąbrzeźno, powódki wniosły skargę z wnioskiem:

I. Hipotekę zapisaną w aktach wieczystych nieruchomości Myśliwiec, karta 80 oznaczenia gruntowego w dziale III pod nr. 5 w wysokości 2000,— marek przerachowuje się wraz z wszelkiemi zaległemi odsetkami od dnia 1 lipca 1920 r. do dnia 30 czerwca 1924 r. na razem 442,80 zł. z tem, że przerachowanie to podlega ujawnieniu w aktach wieczystych nieruchomości Myśliwiec, karta 80 oznaczenia gruntowego.

II. Pozwaną zasądza się na zapłacenie powódkom 121,77 zł. tytułem odsetek od powyżej przerachowanej hipoteki w wysokości 5 od sta w stosunku rocznym za czas od 1. lipca 1924 r. do 31. grudnia 1929 r. z tem, że pod względem ściągnięcia tej kwoty winna się pozwana poddać egzekucji w nieruchomości Myśliwiec, karta 80 oznaczenia gruntowego ze stopniem pierwszeństwa zapisanej tamże w dziale III pod nr. 5 hipoteki.

III. Koszta sporu ponosi pozwana.

IV. Wyrok uznaje się za tymczasowo wykonalny.

Wzywa się pozwaną do ustnej rozprawy spornej przed Sąd m Pow. w Wąbrzeźnie, pokój 12 na termin w dniu 28 listopada 1930 r. o godz. 10 przed południem.

W celu publicznego doręczenia i wezwania ogłasza się niniejszy wyciąg skargi.

Wąbrzeźno, dnia 25 sierpnia 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Gospodarstwo

58 mórg pszenna ziemia w tem 7 mórg łąki, duży ogród owocowy, sprzeda zaraz

Gottlieb Kwiran
Jarantowice.

Dzierżawy

względem

kupna gruntu

do 10 mórg w pobliżu miasta zaraz lub późniejposzukuję się. Zgłoszenia do admin. „Głosu Wąbrzeskiego“

FOTOGRAFJE PAMIĄTKOWE



I-szej Komunji św.

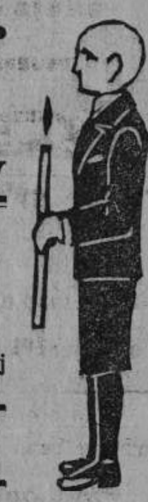
wykonuje gustownie i tanio

Zakład fotograficzny

Z. Ziółkowska

WĄBRZEŹNO

ul. Mestwina 8 narożnik ul. Kolejowej



Pochmurny dzień, lub niepogoda nie robią żadnej różnicy w zdjęciach!!!

„Kino Słońce“

Hotel pod Białym Orłem.

Uwaga! Uwaga!

Wobec potężnego naszego obrazu jakim jest największy film świata pod tytułem

ARKA NOEGO

który kosztuje tyle ile 10 innych.

Ceny miejsc nie będą zniżone.

Ostatni pożegnalny seans

W PONIEDZIAŁEK

o godz. 4 dla dzieci i młodzieży a o godz. 8,15 dla dorosłych.

w niedzielę seanse jak zwykle **o godz. 4,10 6,30 i 8,45 w.**

Następny obraz

Prawo męża z Billie Dove.

Poszukuje się

MIESZKANIE

(1—2 pokojowe z kuchnią)

ewent. z ogrodem w pobliżu miasta od zaraz wzgl. od 1. X. br.

Zgłosz. przyjm. adm. **„Głosu Wąbrzeskiego“**

CHŁOPIEC

14 letni do posługi może się zgłosić

A. FELD
Kolejowa 48.

Potrzebna

zaraz czysta i uczciwa

dziewczyna

do pracy domowej, do dwojga ludzi na wiejskem gospodarstwie.

Zgłosić się **Wł. Klimek**
Pływaczewo, p. Zieleń.

Stemple kauczukowe i metalowe
Szyldy mosiężne na drzwi i firmowe
każdej wielkości i formatu
po cenach najtańszych
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

Drzewka owocowe

w wielkim wyborze poleca

Szkółka Powiat. Okonin
poczt. Melno. Gonitki na żądanie

Żądaj wszędzie Głos Wąbrzeski

KINO SŁOŃCE KINO

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Seanse z powodu długości filmu już punktualnie o 8,15 a w niedzielę o g. 4,10 6,30 i 8,45 wieczorem.

W piątek, dnia 19 bm. i w sobotę, dnia 20 bm. o g. 8,15 wieczorem.

Wyświetlamy największy film świata pod tyt.

Arka Noego

Epoka współczesna. Epoka biblijna. Epoka wojenna. Potop.

W roli tytułowej

George O'Brien i Dolores Costello.

Dla wygody Sz. Publ. zamiejscowej wyświetlamy tylko 2 przedstawienia i to: **w piątek i w sobotę, dnia 19 i 20 bm. o g. 4 po poł.**

Uwaga! Uwaga!

Ceny miejsc podwyższone

Uwaga! Ceny miejsc podwyższone i to,

dla organizacyj zbiorowych z powiatu i okolicy cena wstępu na popoł. **1 zł.**

ceny na wieczorne seanse:
I. miejsce 75 gr., rezerw. 1,25, balkon 1,50 i loża 2,50 zł.

P. P. Właścicieli majątków uprasza się o dostarczenie lokomocyj.

Uwaga. W niedzielę seanse jak zwykle **o godz. 4,10 6,30 i 8,45 wiecz.**

Ze względu na długość obrazu wyświetlamy wszystkie seanse punktualnie o naznaczonych godzinach.

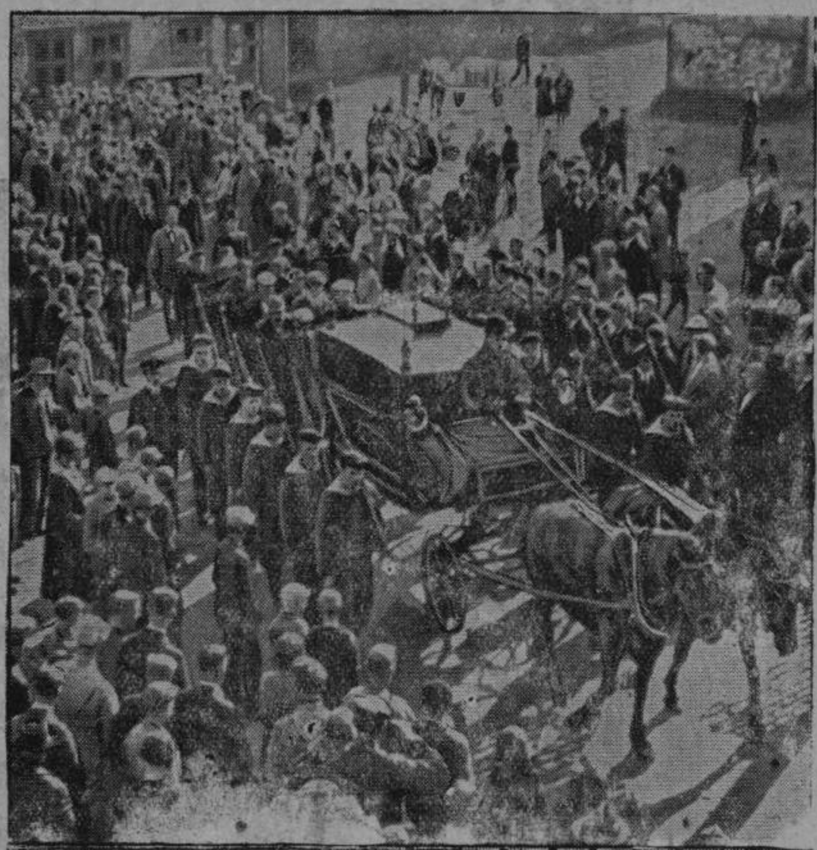
Orkiestra powiększona do każdego seansu.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Następny program

PRAWO MĘŻA

z Billie Dove i Rod La Rocae.



Ostatnia podróż lotnika podbiegunowego.

Do Tromsö przybyły szczątki lotnika podbiegunowego Andree'go. Zwłoki jego przewieziono z okrętu do kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne.

Jak wiadomo, Andree przed 30 laty przedsięwziął naukową podróż balonem do bieguna północnego i uległszy katastrofie, pomimo poszukiwań nie został ocalony a zwłoki jego dopiero w tych dniach odkrył w lodzie badacz stref polarnych.



Olbrzymi pożar na dworcu w Hanowerze.

Hanower. Olbrzymi pożar wybuchł na tutejszym dworcu towarowym. W dwóch szopach o 30 metrów długości i 40 m szerokości stało 7 pociągów towarowych częściowo naładowanych towarami. W pięciu minutach wszystkie pociągi stanęły w płomieniach. Od gorączki pogięła się konstrukcja żelazna, szkło z okien stopiło się i zwiesza się z dachu jak zimą sople lodowe. Wagony naładowane były przeważnie benzyną, okowitą i olejami. Następowały eksplozje jedna po drugiej. Szkoda jest wielką, gdyż z szopami spaliło się 200 wagonów kolejowych. — Na obrazku widzimy miejsce pożaru.

—:x:x:—

Wódka nieszczęściem człowieka.

Prowadzi go do szpitala warjatów, do więzienia, lub do grobu.

Wiceprezydent miasta Warszawy Szpotański przed kilku dniami oświadczył pewnemu redaktorowi co następuje:

„Alkoholizm jest wielką klęską społeczną i przyczyną zwyrodnienin. Dane statystyczne wykazują, że jedna trzecia chorych umysłowo zawdzięcza swą chorobę wódce, że 52 procent alkoholików jest obciążonych nałogiem swym dziedzicznie, że w Niemczech blisko 42 procent przestępców kryminalnych popełnia przestępstwa pod wpływem alkoholu, że wreszcie budżet szczególnie proletarjackiej rodziny obciążony jest ogromnie wydatkami na alkohol.

Według opinji Wydziału Zdrowia w Warszawie ludność Polski pije z roku na rok więcej wódki, według zaś Państwowej Szkoły Higjeny 13 procent zbadanych dzieci używa stale napojów alkoholowych.

Ludność Warszawy wydała w r. 1929 na wódkę z górą 71 miljonów złotych. Niewątpliwie conajmniej połowa tego wydatku przypadła na ludność robotniczą. Nic też dziwnego, że władze policyjne w stolicy znajdują na ulicach rocznie do 10 tysięcy osób zatrutych alkoholem".

Tak strasznie przedstawiają się w cyfrach skutki pijaństwa. Czy nie powinny one odstręczyć każdego rozsądnie myślącego od kieliszka?

Listy do Redakcji.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Grudziądz, dnia 14. 9. 30.

WPan Redaktor „Głosu Wąbrzeskiego"
w Wąbrzeźnie.

Na skutek atakującego członków naszego Związku artykułu p. t. „Czy to konieczne?" w kronice Gazety Wąbrzeskiej Nr. 106 z 11. 9. br. prosimy niniejszem uprzejmie WPana Redaktora „Głosu Wąbrzeskiego" o łaskawe umieszczenie w ramach swego poczytnego pisma, poniższego wyjaśnienia.

Gazeta Wąbrzeska atakuje członków naszych, gołosłownemi i niczem nie uzasadnionemi zarzutami jakoby od kilku dni cena biletu autobusowego za przejazd z Wąbrzeźna do Grudziądza uległa znaczniejszej zwyżce, przyczem nadmienia, że sprawą regulowania cen winni zająć się kompetentne do tego władze, aby upokorzyć żądnych prędkiego wzbogacenia się właścicieli autobusowych. Co do samego zarzutu, że od kilku dni cena biletu uległa znaczniejszej zwyżce, to skierujemy tę sprawę za rozsiewanie fałszywych pogłosek na inną drogę, bo cena biletu za przejazd autobusem z Wąbrzeźna do Grudziądza kosztuje już od roku 1928 bez zmian 3,50 zł i od tego czasu ani razu nie uległa ani zwyżce ani też zniżce. Linja ta jest coprawda eksploatowaną przez dwóch przedsiębiorców autobusowych p. Zelewskiego i p. Jasiewicza, lecz cen ani p. Zelewski ani p. Jasiewicz nie zmieniali. Co zaś do zarzutu, że celem upokorzenia żądnych prędkiego wzbogacenia się, winni zająć się uregulowaniem cen kompetentne do tego władze, to żałujemy mocno, że p. Redaktor „Gazety Wąbrzeskiej" jest tak mało doświadczony w tej sprawie i że nieznana mu jest taryfa dla autobusów, która wynosi 14 do 16 gr za km, bo wówczas mógłby sobie po poprzednim zaznajomieniu się z odległością z Wąbrzeźna do Grudziądza w km dokładnie wyliczyć faktyczną cenę tego biletu, to też jesteśmy gotowi wybaczyć to p. Redaktorowi Gazety Wąbrzeskiej wyłącznie ze względu na jego nieświadomość. Radzimy mu jednak zachowania trochę więcej ostrożności na przyszłość, aby łaskaw poinformować się dokładnie przed ogłoszeniem podobnych artykułów. Co zaś do tego jakoby przedsiębiorcy autobusowi tak bardzo się bogacili, to szkoda że p. Redaktor Gazety Wąbrzeskiej niezna dokładnie kalkulacji takiego przedsiębiorstwa, chętnie byśmy to tu wykalkulowali, lecz toby zajęło zadużo miejsca, to też radzimy mu, aby się postarał o miesięcznik „Autobus" Nr. 12 za miesiąc sierpień br. gdzie na stronie 12 takie przedsiębiorstwo jest dokładnie skalkulowane. Kalkulację tę zestawił p. inż. Massalski z Poznania i przedłożył takową na Pierwszym Polskim Kongresie Komunikacji Autobusowej dla przekonania władz o wymierzonym zbyt wysoko podatku drogowym.

Uważamy, że jako Związek, stojący w obronie interesów swych członków, uczyniliśmy zadość wyjaśniając powyższe zainteresowanej ludności, która na skutek nieszczerego artykułu Gazety Wąbrzeskiej mogła stracić zaufanie do komunikacji autobusowej.

Związek Właścicieli Autobusów Woj. Pomorskiego
w Grudziądzu, Tow. z ogr. odp.

(—) Wilczewski. (—) Drabent.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności

Coraz to głośniej i coraz to częściej

mówi się o naszym wielkim wyborze w

jedwabiach, materjałach damskich i męskich

Opinja publiczna potwierdza nasz nadzwyczaj dyskretny, nobliwy gust i wyróżnia ogólnie nasze przystępne ceny.

Niejednokrotnie już stwierdzono, że firma

K. i W. ZIĘTAK

co do wyboru może śmiało konkurować z pierwszorzędnemi przedsiębiorstwami większych miast a jako fakt autentyczny ustalono, że te same towary i desenie, jakie polecają większe miasta a nawet stolica, kupuje się u nas

10-15 % TANIEJ

to prawda niezbita! Mieliśmy właśnie w ubiegłym wiosenno-letnim sezonie dużo dowodów takich doświadczeń.

Nie z kupujemy specjalnie partji towarów w fabrykacji nieudanych lub przy farbowaniu przepalonych i nie wystawiamy takiej tandety tanio na sprzedaż jako środek wabiący, jak to urabiają pewne przedsiębiorstwa, które natomiast przy sprzedaży regularnego towaru osiągają nadmierny zysk. Tego rodzaju postępowanie nie zgadza się z honorem rzetelnego kupca; piętnować raczej trzeba to jako brzydkie i podłe.

Nasze wspaniałe ostatnie nowości sezonu jesienno-zimowego w materjałach damskich są:

Veloutine de laine et soie rayé
Gorgette-Twett faconné de laine
Georgette-Chinette caraux de laine
Twett-Jannette de laine

Prześliczne te materjały z najprzedniejszej wełny są specjalnie do dzisiejszej mody zastosowane i od naczają się zachwycająco nobliwemi kolorami i deseniami. Płaszczy gotowych nie prowadzimy, a to dlatego, że każdy płaszcz wykonany przez dobrą krawczynię lub mistrza krawieckiego, kalkuluje się conajmniej o **100 zł taniej,** dlatego utrzymujemy w materjałach płaszczowych ogromny wybór.

Nowości w materjałach płaszczowych są:

Molleton-Melange de laine
Peluche-Diagonal de laine
Peluche-Melange de laine
Panama-Drapé de laine

Velour-Panne de laine
Velour-Twett de laine
Veloutine-Drapé de laine

W materjałach męskich na ubrania, kurtki i płaszcze mamy na składzie bogaty wybór najnowszych deseni, po bardzo przystępnych cenach.

Polecamy w wielkim wyborze: Płótna bieliźniane, fartuchowe, flanelki na koszule, flanelki na matynki, bluzki i suknie w bardzo ładnych deseniach po umiarkowanych cenach.

Szczególną uwagę zwracamy na nasze obfite zapasy w inletach, bieliźnie damskiej, fartuchach, trykotach damskich, męskich i dziecięcych, pończochach i rękawiczkach, oraz wielki wybór firan odpasowanych i z metra.

W niedzielę, dnia 21 bm., urządzamy

pokaz nowości w materjałach damskich,

na który zwracamy specjalną uwagę Szanownej Publiczności.

K. i W. ZIĘTAK Wąbrzeźno

RYNEK NR. 19. **TELEFON NR. 132.**